

Podpisując apel sztokholmski masy pracujące Polski wyrażają wdzięczność i przywiązanie do ZSRR — twierdzą i ostoję pokoju i do Towarzysza Stalina — Wódza światowego obozu postępu

Dlaczego kładę swój podpis pod Apelem Pokoju

BOLESŁAW GANKO, przodownik pracy, racjonalizator, robotnik PPRK 1 w Mińsku Maz.

Potępiam wraz z milionami innych robotników podłych gangsterów, imperialistów anglosaskich, którzy prą do nowej wojny, aby napelniać złotem swe kieszenie. Apel sztokholmski wyraża jeszcze raz niezbicie, że siły pokoju, na których ciele stoi Związek Radziecki, są większe od sił amerykańskich imperialistów.

GRZEGORZ FITELBERG, wybitny dyrygent polski:

W walce o pokój, o wytrącenie broni z ręki szaleńców i zbrodniarzy każdy artysta stać będzie ramię przy ramieniu obok robotnika.

SZCZEPAN MICHAŁSKI, przodownik kolejarzy śląskich:

Zachodnio-europejscy imperialiści nie znają jeszcze siły i jednolitości klasy robotniczej, inaczej nie snuliby tak szaleńczych planów. Miliony podpisów składanych pod apelem sztokholmskim są dla imperialistów surowym ostrzeżeniem. Dobrze by zrobili, gdyby na czas to zrozumieli.

STANISŁAW PAKUŁA, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Baranowie:

Wybudowano u nas piękną szkołę, założono światło elektryczne, radio, aparat telefoniczny. Budujemy we wsi ulice z kostki granitowej, szosę do Jaktorowa, a niedługo rozpoczniemy budowę pięknych domów dla wszystkich członków spółdzielni. Chcemy trwałego pokoju, w którym nasza wieś i wszystkie wieś polskie będą budować dobrobyt i szczęście. A jeśli się imperialistom wojny zachciało, to im pokażemy — kto jest silniejszy.

LUDWIKA WACŁAWSKA, chłopka z Baranowa:

Chcę podpisać apel za siebie i moje dzieci, aby pokój zwyciężył, aby atomowi hitlerowcy wiedzieli, co za los ich czeka, gdyby wojnę rozpętali.

HELENA KORZENIOWSKA, nauczycielka w szkole podstawowej Nr 1 w Olsztynie:

Jestem córką małego chłopca. Dzięki państwu ludowemu zdobyłam wiedzę i zawód, z którego jestem dumna. Wojny nie chcę. Pragnę wiać jak najaktywniejszy udział w akcji obrońców pokoju. Widzę uśmiechnięte twarze działaczy szkolnej, która coraz radośniej żyje i rośnie w Polsce Ludowej. Dla tych dzieci pragnę pokoju. Pokój musimy wywalczyć i wywalczymy go u boku potężnego Związku Radzieckiego.

Książ KSIĄŻEK, katecheta z Koszalina:

Pragnę odbudowy mojego kraju i kocham ojczyznę. Toteż walka o pokój jest dla mnie sprawą równie ważną, jak dla każdego Polaka, jak dla każdego człowieka dobrej woli. Niektórzy książę Niemiec zachodnich, domagający się rewizji naszych granic na Odrze i Nysie, muszą zdać sobie sprawę, że granica ta jest granicą pokoju, jest gwarancją rozwoju dobrych stosunków między narodami polskim i niemieckim. W pełni solidaryzuję się z uchwałami pokojowymi Kongresu sztokholmskiego i uważam, że jednocząc siły wszystkich postępowych ludzi świata, wywalczymy trwały pokój.

WIKTOR ROZEK, przodujący górnik z kopalni „Wujek“:

Podajemy rękę walczącym w pierwszym szeregu przeciwko podlegaczom wojennym dokerom francuskim, holenderskim i włoskim, topiącym broń imperialistów. Razem z nimi tworzymy siłę, która zdolna jest odebrać atomowcom ochotę do nowej masakry, w której ich system kapitalistycznego wyzysku runąłby na zawiesz.

ZYGMUNT STANISŁAWSKI, pracownik Centrali Tekstylnej w Łodzi:

Zbrodniarzy trzeba osadzić w więzieniach, a furiatów, nie odpowiadających za swoje czyny izolować od świata. Tylko zbrodniarzami lub furiatami można nazwać potrażliwych bombą Anglosasów. Potężna akcja obrońców pokoju, którym przewodzi Związek Radziecki z wielkim Stalinem na czele izoluje podlegaczy wojennych i sparuje ich nieczne zamiary.

MARIAN KRYGIER, maszynista zwycięskiego parowozu PM 25, który przejechał 100 tys. km bez płukania kotła:

Walka o terminową realizację planu przewozów, walka o zwiększenie obrotu wagonów i konserwację taboru, walka o każdy kilometr, który przejeżdżamy naszymi parowozami bez zbędnych napraw — jest naszą odpowiedzialnością na Apele Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Naszą wytyczną pracą wytracimy broni atomową z rąk podlegaczy wojennych.

BORECKA, przadka z PZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi:

Związek Radziecki przyniósł nam i wielu narodom wolność, pomógł w odbudowie i pomaga nadal w realizacji planu dobrobytu. U boku Związku Radzieckiego wraz ze wszystkimi ludźmi postępu na świecie wywalczymy pokój. Podlegaczy do wojny czeka los Hitlera, Mussoliniego i im podobnych.

Pokojowa akcja londyńskiej rady zw. zaw. wzbudziła wściekłość kierownictwa TUC

LONDYN (PAP). — Rada generalna brytyjskiej centrali związkowej (TUC), zagrożona londyńskiej radzie związków zawodowych wykluczeniem z TUC po upływie 1950 r. Pogroźka ta zawarta jest w referacie, który przedstawił na być na dorocznej konferencji rad związków zawodowych, rozpoczynającej się wkrótce w Nottingham. Jak wynika z referatu, sankcje wobec rady londyńskiej umotywowane są okolicznością, że rada ta „nie popiera polityki TUC.” Londyńska rada związków zawodowych obejmuje miejscowe organizacje 85 związków, liczących 688.596 robotników. Demonstracja w Londynie z 7 maja, która odbyła się pod znamiem walki robotników angielskich o pokój, zorganizowana była przez radę londyńską.

Spółeczeństwo całego kraju włącza się do zainicjowanej w Warszawie masowej akcji składania podpisów pod apelem sztokholmskim. Przy składaniu podpisów przedstawiciele różnych warstw społecznych podkreślają swe uczucia szczerej wdzięczności dla przodującego w walce o pokój kraju socjalizmu — ZSRR oraz uczucia miłości dla chorążego obozu pokoju, wodza mas pracujących całego świata — Generalissimusa Stalina.

Jedni z pierwszych w woj. warszawskim podpisali Apele Światowego Kongresu Obrońców Pokoju chłopcy ze spółdzielni produkcyjnej we wsi Baranów, pow. Grodzisk Mazowiecki. Trójki zbierające podpisy spotykały się tam z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony mieszkańców gromady.

Chcemy budować takie piękne życie, jakie mają ludzie w Związku Radzieckim — powiedział Wacław Kasza, uczestniczka wycieczki chłopów polskich do ZSRR, jedna z założycielek spółdzielni produkcyjnej w Baranowie.

Pierwsza w kraju „wieczornica pokojowa” we wsi Ślubice

Pod hasłem wzmacnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego w walce o pokój odbyła się w dniu 14 bm. pierwsza w kraju „wieczornica pokojowa” we wsi Ślubice pow. Gostynin. Ze stolicy przybyła na uroczystość ekipa robotnicza z Warszawskich Zakładów Przemysłu Odeźniowego im. Obrońców Warszawy.

Pierwszy zabral głos przewodniczący Gminnego Komitetu Obrońców Pokoju — Kulicki, który przemówienie swe zakończył słowami: „Jesteśmy wielką siłą. Razem z braćmi robotnikami, razem z uczciwymi ludźmi całego świata, którym przewodzi Związek Radziecki, wywalczymy pokój.”

Następnie na trybunę wchodził mały chłop — Jan Gajewski. „Nie dopuścimy do tego, by powtórzyły się obozy koncentracyjne, krematoria i masowa zagłada — mówi on — nie dopuścimy do nowej wojny. Niech podżegacze myśla o chęć. My potrafiemy zniszczyć ich plany. Chcemy trwałego pokoju i zdołamy pokój.”

Na zakończenie wieczornicy, w czasie której wystąpiły robotnicze zespoły artystyczne, wśród niebywałego entuzjazmu uchwalono apel do wszystkich chłopów polskich.

Sprawozdania z przebiegu akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim w całym kraju podajemy na str. 2

Chiny ratyfikują układ handlowy z ZSRR

PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, Rządowa Rada Administracyjna ratyfikowała w piątek układ handlowy chińsko - radziecki, podpisany w Moskwie 19 kwietnia r. Ratyfikacja nastąpiła po wysłuchaniu sprawozdania ministra handlu Centralnego Rządu Ludowego, Yeh Czi - czuanga.

Coraz więcej osób zwiedza MTP

Napływ zwiedzających na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie rośnie z dnia na dzień. Do 12 maja br. wszystkie placówki „Orbisu” w kraju zorganizowały 136 pociągów turystycznych, którymi przybyło 134.920 osób. Ponadto autobusami i pociągami rozkładowymi za pośrednictwem PBP „Orbis” przybyło kilkaset wycieczek o łącznej ilości kilkudziesięciu tysięcy turystów.

W dniu 13 maja przybyło 46 wycieczek z fabryk i szkół.

W apelu tym czytamy: „Wzywamy wszystkie światlice w kraju i wszystkich chłopów do organizowania wieczornic pokojowych, do masowego podpisywania apelu obrońców pokoju.

Niech każda światlica przyrzecze się do walki o pokój, niech podnosi świadomość, że w naszych rękach jest siła, która wywalczy pokój. Wzywamy wszystkie zespoły artystyczne i czytelnice, by żywym słowem budziły i podtrzymywały w sercach uczciwych ludzi wolę walki o pokój.

Rozwijajcie pracę kulturalną - oświatową na wsi wzorując się na pracy przodujących świetlic robotniczych i korzystając z ich dorobku. Wzmacniajcie sojusz robotniczo - chłopski w obronie pokoju. Niech każda światlica gromadzi, każdy uczciwy i świat-

Kampania siewu wiosennego w ZSRR dobiega końca

MOSKWA (PAP). Kampania siewu wiosennego w ZSRR dobiega końca. Łącznie dotąd zasiano na terenie całego ZSRR o kilka milionów ha zbóż jarych więcej, niż w roku ub. Plan siewów wiosennych wykonano za stałą na południu i w szeregu obwodów południowo-wschodnich ze znaczną nadwyżką.

Wyniki wykonania planu gospodarczego za I kwartał b. r. w NRD

BERLIN (PAP). — Urząd Informacyjny Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ogłasza dane, dotyczące wykonania planu gospodarczego w I kwartale 1950 r.

Plan produkcji przemysłowej został w tym okresie wykonany w 103 proc. W porównaniu z I kwartałem r. 1949 oznacza to

analogiczne wyniki uzyskano przy siewie bawny i buraków cukrowych. Dobiega końca siew kukurydzy i pszenicy. Na północnym Kaukazie i Ukrainie oraz w obwodach Saratowskim i Stalingradzkim po raz pierwszy na skalę masową przeprowadzono siew siewników, co ułatwia późniejszą jego uprawę.

Protesty przeciw uwięzieniu sekretarza KP USA — Dennisa

N. JORK (PAP). — Sekretarz generalny Amerykańskiej Partii Komunistycznej Eugeniusz Dennis, rozpoczął odbywanie jednorocznej kary więzienia, wymierzonej za odmowę złożenia przysięgi przed „Komisją dla Badania Działalności Antyamerykańskiej”. W związku z powyższym sekretarz „Kongresu Walki o Prawa Obywatelskie”, Patterson w oświadczeniu podkreślił następującą analogię z Niemcami hitlerowskimi, gdzie osadzanie komunistów w więzieniu poprzedziło zduszenie wolności demokratycznych całego narodu, obozy koncentracyjne i

wojny. Aby ocalić nasze prawa konstytucyjne i pokój światowy — brzmiało oświadczenie — naród amerykański winien żądać, aby prezydent Truman zwolnił Dennisa.

Krajowa Rada Pracowników Sztuki, Nauki i Wolnych Zawodów, opublikowała oświadczenie, domagające się również zwolnienia Dennisa.

Grupa 40 postępowych Amerykanów złożyła petycję do Komisji Praw Człowieka ONZ, żądając m. in. interwencji ONZ w sprawie sekretarza generalnego KP USA, Dennisa.

Zjazd dyrektorów liceów pedagogicznych rozpoczął obrady w Warszawie

Dnia 14 bm. rozpoczął się w Warszawie 3-dniowy Zjazd dyrektorów liceów pedagogicznych i liceów dla wychowawczyń przedszkół.

W pierwszym dniu zjazdu minister oświaty, dr tow. St. Skrzyszewski wygłosił referat pt.: „Zadania Ministerstwa Oświaty w walce o nowe kadry”, na który złożyła się analiza zadań, jakie we wszystkich gałęziach pracy oświatowej stawia przed Ministerstwem plan 6-letni.

Tow. min. Skrzyszewski omówił szczegółowo zadanie przygotowania nowych kadr dla przedszkół, szkół podstawowych oraz dla pracy w harcerstwie. Zmiana struktury przedszkół i konieczność stworzenia z nich instrumentu usług socjalnych dla świata pracy przejawia się w przedłużeniu pracy przedszkół do 9 godzin. Umożliwi to pełniejszą opiekę nad dziećmi, których matki zajęte są pracą zawodową.

Przedłożenie godzin pracy przed szkółki pociąga za sobą konieczność zwiększenia kadr wychowawczyń. W planie 6-letnim wy-

szkolonych zostanie 26 tys. nowych wychowawczyń, co pozwoli na objęcie wychowaniem w przedszkółach 560 tys. dzieci.

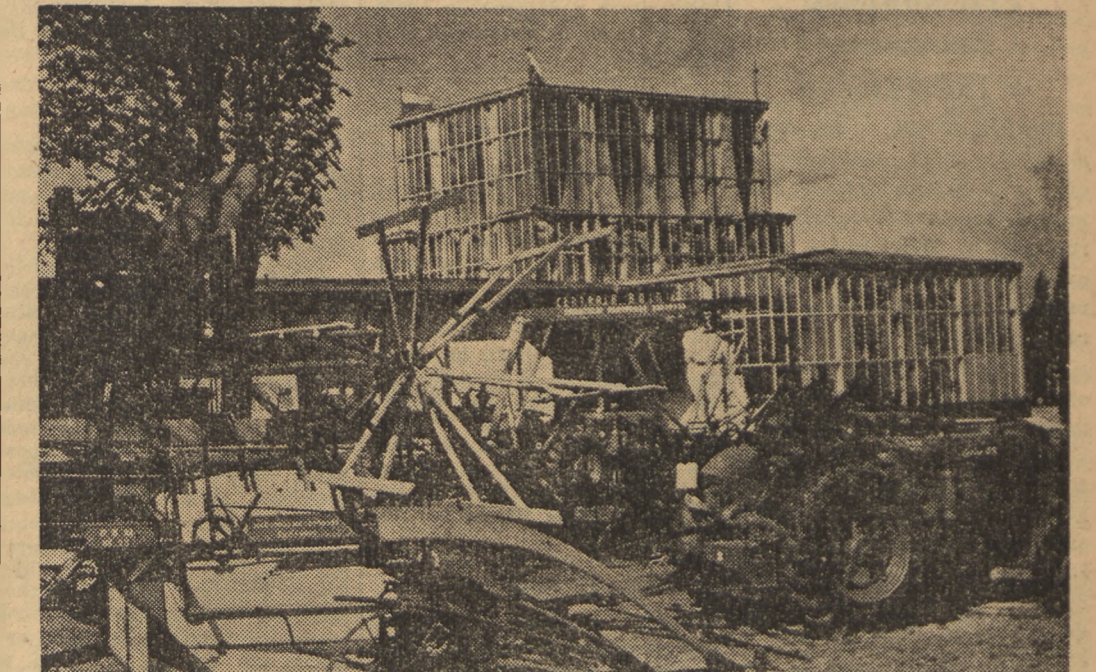
„W szkoleniu nowych kadr, mówił dalej min. Skrzyszewski, szczególnie mocny nacisk powinien być położony na wysoki poziom ideologiczny. Plan 6-letni przewiduje zatrudnienie 70 tys. nowych nauczycieli w instytucjach wychowawczych.

Dalszą część referatu tow. min. Skrzyszewski poświęcił sprawie nauki języka rosyjskiego stwierdzając, że popularyzacja języka rosyjskiego jest ważnym czynnikiem łączącym masy pracujące Polski z osiągnięciami Związku Radzieckiego.

W dalszym ciągu obrady rektor liceum pedagogicznego w Skrzyszewicach, dr Stanisław Jedewski wygłosił referat na temat: „Walka o wyniki nauczania i wychowania w liceum pedagogicznym”.

Pierwszy dzień Zjazdu zakończył się ożywioną dyskusją nad wygłoszonymi referatami. Obrady trwają.

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie



Międzynarodowe Targi Poznańskie cieszą się wielkim powodzeniem i wobec ogromnego napływu zwiedzających z kraju i zagranicy, zostały przedłużone do 21 maja. Na zdjęciu stoisko Technicznej Obsługi Rolnictwa

Bojownicy o pokój we wszystkich krajach wzmagają swą aktywność

Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim zatacza coraz szersze kręgi we wszystkich krajach. Dnia 14 bm. w Czechosłowacji rozpoczęła się zbiórka podpisów pod apelem sztokholmskim. We Francji i w Holandii obrońcy pokoju protestują i utrudniają transport i rozładunek broni amerykańskiej. 31 maja zostanie w Londynie otwarta plenarna sesja Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

PRAGA (PAP). — Dnia 14 maja w całej Czechosłowacji, w atmosferze powszechnego entuzjazmu rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod apelem sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W Pilźnie odbyła się w tym dniu okręgowa konferencja obrońców pokoju. Na konferencji przemawiała przewodnicząca Komitetu Ogólnoczechosłowackiego Hodošova-Spurná, która wezwała czechosłowackich bojowników o pokój do wzmocnienia aktywności.

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą o nowych wystąpieniach robotniczych przeciwko wojnie w Indochinach i przeciwko wciągnięciu Francji do agresywnych planów imperializmu amerykańskiego. „Humanite” podaje, że robotnicy miasta Nantes, zatrzymali zbliżający się do dworca transportu i wojskowych samochodów ciężarowych. Kilkuset robotników stanęło na torze, zmuszając maszynistów do zahamowania pociągu. Następnie zgromadziło się kilka tysięcy mieszkańców Nantes, by prze-

kazu broni atomowej. Z liczby tej znaczny odsetek przypada na zachodnie sektory Berlina mimo przeszkód, stawianych przez tamtejsze władze okupacyjne.

HAGA (PAP). Masy pracujące Rotterdamu kontynuują czynną walkę o pokój. W mieście i na terenie portu doszło ostatnio do starć między obrońcami pokoju a policją. W porcie amsterdamskim odbyło się zebranie dokerów, na którym dano wyraz solidarności z walką robotników Rotterdamu.

HELSINKI (PAP). Wspólna delegacja organizacji „Fiński Zwolennicy Pokoju” i „Związek Pokoju w Finlandii” wzięła przewodniczącemu Sejmowi przedsięwzięcia, podpisanie przez przeszło 270 tysięcy mieszkańców kraju. Blankiety z podpisami składają się na 11 tomów.

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju komunikuje, że sesja plenarna Biura Komitetu została otwarta 31 maja br. w Londynie. Sesja omówi przebieg światowej kampanii zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim w sprawie zakazu broni atomowej. Rozpatrzone będzie również sprawę przygotowań do Drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, wyznaczonych na jesień br.

Liga Lotnicza wychowuje zastępy młodego pokolenia lotniczego wyrosłego z ludu i pracującego dla ludu

I Walny Zjazd Ligi Lotniczej rozpoczął obrady w Warszawie

14 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady I Walnego Zjazdu Ligi Lotniczej, w którym bierze udział ponad 200 delegatów reprezentujących wszystkie aerokluby krajowe oraz poszczególne zarządy okręgowe Ligi.

Na Zjazd przybyli ministrowie: Rapacki i Rabinowski, wice-minister tow. Bałicki, przedstawiciel KC Politycznego Zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR tow. min. Matuszewski, delegaci świata nauki z rektoratem Politechniki Warszawskiej — Warchałowski na czele oraz przedstawiciele CRZZ i ZMP.

Witał uczestników obrad w imieniu Rządu RP tow. min. Rapacki oświadczył, że władze Polski Ludowej, przywiązując duży wagę do pracy Ligi Lotniczej, udzielać jej będą nadal czynnego poparcia.

Musicie — powiedział m. in. tow. Rapacki — wyszkolić w okresie planu pięcioletniego wielu nowych pilotów i instruktorów szybowcowych i wychować dalsze zastępy młodego pokolenia lotniczego wyrosłego z ludu i pracującego dla ludu.

Zadania Ligi Lotniczej w walce o pokój

Życząc delegatom owocnych obrad w imieniu KC PZPR tow. min. Matuszewski powiedział m. in.:

Zarówno w okresie zmagania z faszyzmem niemieckim jak i podczas całego okresu pracy pokojowej wyrosło nasze nierozdzielne braterstwo z lotnictwem radzieckim.

Wzorując się na pracy Waszej na bratnim lotnictwie radzieckim i dumnych sokolach stalinowskich, którzy pokazali światu, że potrafili latać coraz wyżej, lepiej i szybciej!

Uczcie i wychowujcie Waszych członków w duchu dalszego umocnienia naszego braterstwa z lotnictwem radzieckim!

Popularyzując w całym społeczeństwie wspaniałe osiągnięcia i doświadczenia kraju zwycięskiego socjalizmu i ojczyzny nowoczesnego lotnictwa.

Ludowe Wojsko Polskie, które śledzi z najwyższym zainteresowaniem Waszą pracę i dotychczasowe osiągnięcia, oczekuje od Ligi Lotniczej zrealizowania następujących zadań:

Głębszego powiązania całokształtu prac Ligi Lotniczej z masami pracującymi, klasą robotniczą i jej awangardą — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą;

oparcia się na pracę szkoleniową i wychowawczą na wypró-

Dokończenie na str. 2

Doświadczenia II wojny światowej a walka o pokój

Poniżej zamieszczamy artykuł wstępny z nr 19 (79) czasopiśmie „O trwałą, pokój, o demokrację ludową”.

Przed 5 laty w centrum Europy uichły ostatnie salwy artyleryjskie. Armia Radziecka, kierowana przez genialnego wodza towarzysza Stalina, zadała decydującą klęskę hitlerowskiemu i ostatecznie rozgromiła Niemcy hitlerowskie.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej ma historyczne znaczenie. Kraj Rad zwycięsko wyszedł z takich doświadczeń, którym nie poddało żadne państwo kapitalistyczne. W wojnie zwyciężył radziecki ustrój społeczny i państwowy. Cały świat przekonał się, że socjalistyczna organizacja społeczeństwa jest najwzrostszą formą organizacji. Armia Radziecka wypełniła swą wielką misję wyzwolenia, uratowała miliony narodów od faszyzmu i niewoli i zagłady. Wszystko to świadczy o wielkiej, żywej sile socjalizmu, dowodzi, że postępowy ruch ludzkości w obecnej epoce nierozdzielnie związany jest z socjalizmem.

Drużyna wojna światowa naocznie wykazała, że niesposób zniszczyć ustroju społecznego, który wyzwala narody od wyzysku i ucisku narodowego. Doświadczenia drugiej wojny światowej uczą wszystkie narody śmielszej, bardziej zdecydowanej walki o prawdziwą demokrację, o socjalizm, albowiem tylko demokracja i socjalizm umożliwiają narodom położenie raz na zawsze kresu wyzyskowi i wojnom, albowiem tylko demokracja i socjalizm zapewniają rzeczywistą wolność i niezależność narodów.

Wydarzenia, które nastąpiły po drugiej wojnie światowej,

dowodzą, iż koła rządzące USA i Anglii jawnie prowadzą politykę przygotowań do nowej wojny. Otwarcie idą one w ślady Hitlera, który prowadził politykę ujarzmania narodów. Dlatego też walka o pokój, walka o niezależność narodową, walka przeciwko reakcji imperialistycznej jest wielką i sprawiedliwą sprawą.

Tylko w szalonych głowach rozwydrzonych agresorów imperialistycznych mogą po doświadczeniach drugiej wojny światowej znowu powstawać szaleńcze idee zdobycia hegemonii światowej. Narody świata pogrążyły już raz tego rodzaju plany w ruinach imperium hitlerowskiego. Tym bardziej w obecnych warunkach radykalnej zmiany układu sił na korzyść socjalizmu, nowi pretendenci do hegemonii światowej nie mają żadnych podstaw, by żywić nadzieję na możliwość urzeczywistnienia swych awanturniczych planów. Idea „hegemonii światowej” zakończyła się sromotnym fiaskiem, historia dowiodła, że plany hegemonii światowej skazane są na całkowite niepowodzenie. Żadna broń atomowa, żadna „totalna dyplomacja” nie może pokonać pogłębiającego się uświadomienia narodów, ich hartu i męstwa w walce o niezależność i suwerenność narodową, ich niezłomnej woli deystowania o swym losie. Bezsporna nauka, wypływająca z drugiej wojny światowej, dowodzi jasno, że nowych pretendentów do hegemonii światowej oczekiwać może bynajmniej nie hegemonia światowa, lecz sąd narodów i szubienica.

W wyniku drugiej wojny światowej międzynarodowa sytuacja Związku Radzieckiego uległa radykalnej zmianie. Siły obozu pokoju, demokracji i socjalizmu,

na którego czele stoi Związek Radziecki, znacznie wzrosły. Związek Radziecki posiada na Zachodzie i na Wschodzie wierznych sojuszników, których przyjaźń scementowana została wspólnością celów socjalistycznych, ideologią leninizmu, wspólnym interesem utrzymania pokoju, bezgraniczną wdzięcznością do Związku Radzieckiego za bezinteresowną pomoc w budownictwie gospodarczym i kulturalnym. Przyjaźń radziecko-chińska stała się jednym z najpotężniejszych czynników pokoju.

Krajom socjalistycznym wojny zabiorze są niepotrzebne. Dla Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, budujących nowe życie, konieczny jest pokój. Pokojową politykę obozu socjalistycznego sformułował wielki Lenin, który już przed 30 laty w odpowiedziach korespondentowi amerykańskiemu oświadczył: „Niechaj kapitaliści amerykańscy nie ruszają nas. My ich nie ruszymy”.

Byłoby rzeczą niezwykle groźną dla sprawy pokoju nie doceniać wzmoczonego niebezpieczeństwa nowej wojny. Niezależnie od zakończenia drugiej wojny światowej imperialistyczno-amerykańscy zaczęli przygotowywać nową wojnę. Imperialiści anglo-amerykańscy zajęci są nie pohanymaniem wyścigiem zbrojeń. Rozczłonkowali oni Niemcy, przekształcając strefy Niemiec zachodnich w teren wypadowy do ataku na ZSRR i kra-

je demokracji ludowej, dążą do przedłużenia okupacji Japonii i Korei Południowej, budują we wszystkich częściach świata bazy wojenne, wszędzie popierają najbardziej reakcyjne siły.

Szczególnie wojowniczo zachowują się ostatnio giermkowie imperializmu amerykańskiego. Niedawno b. prezydent USA Hoover i doradca polityczny Departamentu Stanu — Dulles, otwarcie zażądał likwidacji Organizacji Narodów Zjednoczonych, a później sam padł ofiarą agresji. Nawet ONZ, gdzie przepowiadała większość anglo-amerykańska, nie odpowiada obecnie reakcyjnym kołom USA, które nie dążą do pokojowego rozwiązania problemów międzynarodowych, lecz do jak największego ich zaostrzenia.

Jedną z głównych tez propagandy imperialistów anglo-amerykańskich jest teza o fatalnej nieuchronności wojny. Teza ta stanowi podstawę podsyconej przez nich historii wojennej. Jest rzeczą najzupełniej jasną, że przy pomocy tego rodzaju propagandy podżegacze wojny i ich agenci prawniczo — socjalistyczna pragna rozbroić ideologicznie ruch bojowników o pokój, posiać niepokój, wywołać uczucie, że zapobieżenie wojnie jest niemożliwe i tym samym zniechęcić do wojny. Należy być mocno przekonany, że wojna nie jest nieunikniona. Warunkiem zapobieżenia wojnie jest czynna walka mas ludowych o pokój. Od bojowników o pokój zależy w ostateczności, czy wojna będzie, czy też nie! Dlatego

też demaskowanie tezy o fatalnej nieuchronności wojny i propagowanie aktywnej, skutecznej walki o pokój jest niezwykle doniosłym zadaniem partii komunistycznych.

Niezwykle szkodliwe dla sprawy pokoju jest również niekwestionowane twierdzenie kłiki Tito o „kon solidacji kapitalizmu” i o „nieistnieniu niebezpieczeństwa wojny”. Zacieka walka kłiki Tito przeciwko ruchowi obrońców pokoju raz jeszcze ujawnia jej prawdziwe oblicze i całą głębię jej upadku. Dalsze demaskowanie fałszywostki kłiki Tito i jej głębię do pokójowego rozwiązania problemów międzynarodowych, lecz do jak największego ich zaostrzenia.

Przed drugą wojną światową we Francji, w Anglii, Czechosłowacji, Polsce, Belgii, Holandii i w innych krajach było wielu ludzi, którzy swą „polityką nieinwencji” zachęcali agresora, a później sami padli ofiarą agresji. Prahistoria drugiej wojny światowej dowodzi, że agresor działa bezczelnie i śmieje, gdy nie spotyka się z należytą odprawą. Dlatego też konieczne są coraz bardziej aktywne, coraz bardziej zorganizowane akcje wszystkich ludzi dobrej woli, aby udaremnić zbrodnicze plany podżegaczy do nowej wojny.

Pierwsze już wyniki zbierania podpisów pod apelem sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju dowodzą, iż zadanie zakazu broni atomowej jest zadaniem przytłaczającej większości

ludzi we wszystkich krajach. Na Węgrzech pod apelem podpisało się ponad 7 milionów ludzi, w Niemieckiej Republice Demokratycznej — 14 milionów, w Bułgarii — około 6 milionów, w Rumunii — przeszło 7 milionów. Należy jednak podkreślić, że kampania zbierania podpisów w szeregu krajów kapitalistycznych (USA, Anglia, Kanada, Szwecja, Norwegia, kraje Ameryki Łacińskiej itp.) czyni dopiero pierwszy krok i nie nabrała jeszcze należytego rozmachu.

Kampania zbierania podpisów pod apelem o zakaz broni atomowej pozwala na ujawnienie woli setek milionów ludzi. Mężczyźni i kobiety, podpisując apel, walczą o własne życie i życie swych dzieci. Podpisując apel każdy człowiek broni swego prawa do pokojowego życia. Dla każdego drogi jest pokój, kto nienawidzi okropności wojny — ten nie może nie podpisać apelu o zakaz broni atomowej i uznanie za zbrodniarza wojennego rządu, który pierwszy zastosuje bombę atomową przeciwko jakimkolwiek krajowi.

Kroczyć w pierwszych szeregach walki o pokój, organizować walkę wszystkich uczciwych ludzi o zapobieżenie nowej wojny światowej, o umocnienie pokoju, okiełznanie nowych imperialistycznych pretendentów do hegemonii światowej, udaremnić ich zbrodnicze plany, uratować życie dziesiątków milionów ludzi — oto wielki, historyczny obowiązek partii komunistycznych w obecnej sytuacji.

Aktywistki Ligi Kobiet obradują nad sprawami opieki społecznej

Dnia 14 bm. w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady I Krajowej Konferencji Ligi Kobiet, poświęconej zagadnieniom opieki. W konferencji bierze udział około 300 kierowniczek Wydziałów Opieki Wojewódzkich i Powiatowych Zarządów LK, kierowniczek Sekcji Opieki Kół LK przy zakładach pracy, pracownice izb dworcowych, sekretarze Wojewódzkich Zarządów LK, członkinie Rad Opieki przy Woj. Zarz. LK oraz radne Rad Narodowych — aktywistki Ligi Kobiet.

W obradach biorą również udział: wiceminister pracy i opieki społecznej, przegawiera, przedstawicielka KC PZPR tow. M. Aszkęnazy, przewodnicząca TPD tow. pos. Kłuszyńska oraz członkinie Zarządu Głównego LK. Na konferencji przybyła w charakterze gościa, bawiana obecnie w Polsce p. Słir Sverorup Lunden, sekretarz Norweskiego Demokratycznego Związku Kobiet.

Rozpoczynając obrady aktywistki LK wysłały do Prezydenta RP tow. Bolesława Bierut pismo, w którym zapewniły go w imieniu kobiet polskich, że dołożą wszelkich starań, aby otoczyć troskliwą opieką przodownicę pracy, racjonalizatorki i wszystkie kobiety pracujące oraz ich dzieci.

Wiceminister tow. Pręgawiera w obszernym referacie omówiła podstawy rozwoju opieki w Polsce Ludowej.

„W wyniku wielkich przemian politycznych i społecznych w Polsce — powiedziała m. in. tow. wiceminister Pręgawiera — zagadnienia opieki społecznej przestały być u nas przejawem filantropii, a stały się zagadnieniem państwowym, wypływającym z obowiązków państwa wobec obywatela. Wymownym tego dowodem są wielomiliardowe sumy, przeznaczone na zdrowie, opiekę społeczną i oświatę w

planie sześciolatnim, wobec minimalnych sum przeznaczanych przez rządy przedwrześniowe na te cele.

Aby należycie spełnić swe zadania opiekuńcze, członkinie Ligi Kobiet winny ściśle współpracować z władzami państwowymi w planowaniu i realizacji czynności, związanych z opieką społeczną.

Prof. Morawski w dłuższym referacie zapoznał zgromadzone aktywistki LK z zakresem działalności Rad Narodowych na nowym etapie ich pracy. Mówca podkreślił, że reorganizacja władz administracyjnych w Polsce Ludowej otwiera przed aktywistkami LK wielkie możliwości współudziału w rządzeniu krajem. Mówca zaapelował o jak najaktywniejszy i najliczniejszy udział kobiet w pracach Rad Narodowych — organach władzy ludowej.

Przewodnicząca Zarządu Głównego TPD tow. Kłuszyńska wzywała uczestniczki narady do jak najsilniejszej współpracy z placówkami TPD.

W dalszym ciągu obrad przedstawicielki poszczególnych województw składały sprawozdania z prac opiekuńczych LK na ich terenie. Rozpoczęła się również dyskusja nad referatami i sprawozdaniami.

Obrady trwają.

Kronika plastyki

WYSTAWA SZTUKI LUDOWEJ

W Muzeum Regionalnym w Białymstoku, mieszczącym się w zrekonstruowanym tzw. Domu Koniuszego otwarta została ogólnopolska wystawa sztuki ludowej. Wystawa zawiera 213 eksponatów z zakresu twórczości ludowej, jak wyroby ceramiczne, tkaniny lniane i wełniane, stroje ludowe, wyroby, kołnierze, prace z dziedziny garncarstwa itp., pochodzące ze wszystkich regionów Polski.

Osobną salę zajmują wyroby polskiego przemysłu ludowego, nadesłane na konkurs ogłoszony przez Wojew. Komitet Popierania Sztuki Ludowej na najpiękniejsze wyroby miejscowego przemysłu ludowego i sztukę ludową.

KONKURS NA RYSUNEK DZIECKA Z OBCHODU I MAJA

Redakcja tygodnika „Świeczek” ogłosiła konkurs na rysunek dziecka z obchodu Święta I Maja. Jako pierwszą nagrodę przeznaczono biblioteczkę, składającą się z 50 tomów.

Okulary — dla uczestników kursów początkowego nauczania

Staraniem Inspektoratu Szkolnego w Białymstoku, wszyscy uczestnicy kursów początkowego nauczania cierpiący na wady wzroku (blisko lub daleko — wzroczność) otrzymają bezpłatnie okulary. Koszty kupna okularów dla niekorzystających z usług Ubezpieczalni Społecznej pokrywa Inspektorat.

W związku z tym kierownicy kursów winni sporządzić spis osób, którym okulary są niezbędne i jak najszybciej przesłać

te spisy do Inspektoratu Szkolnego.

Na szczególne podkreślenie za służbę obywatelską postępek okulek J. J. Czapkowskiej i jej asystentki Michaliny Świątki, które dla uczczenia Święta Manifestu Lipcowego zobowiązały się dwa razy w tygodniu, w czwartki i soboty, do godzin 15 badać bezpłatnie dzieci nie po 8 - 10 uczestników kursów celem właściwego doboru okularów. (jg)

RADIO

WTOREK — 16 MAJA

Program I na falach 1321,6 487,1 367,7 238 249 235,5 230,1 219,5 202,2 199,7 m

Program dnia 7:05: Sygnał czasu 8:13; Wiedomości 8:15, 8:45, 8:55, 9:00; Wiedomości 8:15.

5:10 Początek audycji: 5:20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji; 6:05 7:10 Gimnastyka; 8:15 7:20 Muzyka.

Program II na fal 1321,6 m.

Program dnia 8:40; na jutro 23:18; Sygnał czasu 11:57; Wiedomości 12:04 18:00 20:00 23:00; Wiedomości 8:15 21:10.

8:45 Głos młodych; 8:55 Muzyka; 9:35 Aud. Inf. o wyższych studiach; 9:45 Leśne melodie; 10:00 PCK; 10:10 Dla przedszkoli; 10:30 Muzyka taneczna; 10:50 Informacje; 10:55 Dla „Klas I—II”; 11:15 Odeńce; 11:20 Głosy z „Most nad urwiskiem”; 11:30 Wiedomości; 12:00 Melodie ludowe; 12:35 Przerwa; 13:00 O Statucie PZPR; 13:20 Przerwa; 13:20 Muzyka radziecka; 13:40 Skrzynka e-mail; 13:50 Dla świetlic młodzieżowych; 14:05 Z kraju i ze świata; 14:10 Głos młodych; 14:20 Muzyka w w. k. Zesp. Wasiłaka; 14:30 Słuchawka konkursowa; 14:40 Recital śpiewaczy Aubrey Pankey; 14:40 Koncert Skrzynki P. R. 21:00 Dla wsi — Planowanie w rolnictwie; 21:30 Rezerwa; 22:00 Muzyka taneczna; 22:15 Utwory Franciszka Couperina; 24:00 Hymn i koniec audycji.

Program III na fal 366,7 m.

Program dnia 13:25; na jutro 23:10; Wiedomości 16:00 20:00 23:00; Wiedomości 18:40 22:00.

13:30 Koncert pod dyr. Wasiłaka; 14:00 Z życia Węgier; 14:15 Muzyka; 14:55 Aud. dla chorych; 15:10 Dla szkół popołudniowych; 15:30 Dla świetlic młodzieżowych; 15:30 Dziennik warszawski; 16:40 Dawne melodie

Twórcza rola księgowego w przedsiębiorstwie uspołecznionym

Wanda Suchecka

Przebiegła na tory rozrachunku gospodarczego, walka o rentowność przedsiębiorstwa, wprowadzenie stałego systemu oszczędzania, walka o przyspieszenie obiegu środków obrotowych — wszystko to stawia w nowym świetle zadania księgowego. Księgowość w systemie gospodarki uspołecznionej staje się podstawowym instrumentem kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorstwa.

Praca księgowych uległa zmianie

Zadania księgowego w przedsiębiorstwie kapitalistycznym po legaly przede wszystkim na kształtowaniu takiego obrazu sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, jaki był dla właściciela najwygodniejszy ze względów np. konkurencyjnych lub podatkowych.

Nie chcąc narazić się na utratę posady — księgowy „zaciemniał” istotny stan majątkowy przedsiębiorstwa według wskazań dyrektora.

Zupełnie inna jest rola księgowych w gospodarce socjalistycznej. Z „automatu” rejestrującego cyfry, przekształca ona księgowość w pracownika ponoszącego odpowiedzialność za politykę pieniężną i materiałową zakładu — w jednostkę, której głównym bojem jest zadaniem sca-

le się ochrona własności społecznej, przestrzeganie państwowej dyscypliny finansowej.

Liczyb sygnalizują niedociągnięcia

Funkcja głównego czy starszego księgowego w przedsiębiorstwie uspołecznionym jest bardzo ważna. Jako kierownik i organizator księgowości, spełnia on równoległe role kontrolera, który prowadzi ścisły finansowy nadzór nad całokształtem pracy przedsiębiorstwa.

Dlatego też księgowy nie może być oderwany od samej istoty działalności przedsiębiorstwa, musi dobrze znać procesy produkcyjne i gospodarcze swego zakładu.

Przez ręce księgowego przechodzą wszystkie dokumenty księgowe, kwity, zlecenia, rachunki i to nakłada na niego obowiązek uchwycenia aktualnego stanu majątkowego zakładu. Przez pryzmat liczb widać bowiem całokształt pracy przedsiębiorstwa. Liczby „alarmują” o przekroczeniu normatywów, o wydatkowaniu środków pieniężnych niezgodnie z przeznaczeniem, o przekraczaniu kosztorysów i budżetów, o nieprawidłowym przebiegu cyklu produkcyj-

nego, o zaburzaniach w poszczególnych ogniwach tego cyklu.

Zestawienie liczbowe, oparte na prawidłowej i bieżącej prowadzonej księgowości daje obraz sukcesów i niedociągnięć, szczegółowo charakteryzuje procesy, zachodzące w przedsiębiorstwie. Ten żywy obraz musi mieć przed oczyma księgowy, który pragnie dobrze wykonać swe zadanie.

Walka o rentowność i oszczędność — czołowym zadaniem

Księgowy w przedsiębiorstwie uspołecznionym — to bojownik o wykonanie i przekroczenie planu. Jego nacelnym zadaniem jest walka o rentowność zakładu, o stały wzrost wydajności pracy, walka o oszczędność.

W tym celu powinien on prowadzić prawidłową i celową ewidencję środków majątkowych przedsiębiorstwa, ścisłą kontrolę gospodarki materiałowo — towarowej przy przyjmowaniu, wydawaniu i przechowywaniu surowców, materiałów i inwentarza.

Wzmocniona, ostra kontrola wydatkowania i zużycia środków majątkowych, to jeden ze sposobów walki z wszelkim marnotrawstwem. Toteż obowiązkiem księgowego jest surowe przestrzeganie państwowej dyscypliny

finansowej, to jest utrzymanie przedsiębiorstwa w granicach ustalonych limitów, wydatkowanie funduszy zgodnie z planem lub budżetem.

Czuwać nad obniżeniem kosztów własnych przedsiębiorstwa

Księgowy w przedsiębiorstwie uspołecznionym — to współbojownik przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów. Jednym z jego podstawowych obowiązków jest walka o obniżenie kosztów własnych przedsiębiorstwa.

W jaki sposób zadanie to może być realizowane?

Księgowy musi znać przede wszystkim dokładne ustalone dla danego zakładu normy techniczne — zarówno produkcyjne, materiałowe jak i robocze. Jeżeli fundusz plac przekracza normę, jeżeli rosną ponad normę koszty materiałowe i wskazywać na przyczyny, które powodują wzrost kosztów własnych przedsiębiorstwa, to księgowy powinien zbadać dokładnie, wykryć przyczyny niedostępnego i wpłynąć na ich usunięcie.

Na pierwszy powinien „alarmować” w każdym wypadku zły gospodarki finansowej przedsiębiorstwa, walcząc o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, o pełne wykorzystanie maszyn i narzędzi, o oszczędne zużycie surowców i materiałów do produkcji.

Oto są nowe, bojowe zadania głównego księgowego, których wykonanie może zapewnić przedsiębiorstwu poważne osiągnięcia w walce o obniżenie kosztów własnych.

Wzmocnić czujność w zakresie kontroli

Z wzrastającym znaczeniem roli głównego księgowego w przedsiębiorstwie uspołecznionym wiąże się również jego szczególne uprawnienia nałane mu z mocy prawa w stosunku do dyrektora zakładu.

Wzmocnienie pozycji prawnej i wzmocnienie odpowiedzialności u latwii księgowemu zarówno za pobieganie, jak i wykrywanie ewentualnych wypadków naruszania państwowej dyscypliny finansowej w przedsiębiorstwie.

Obowiązek obserwowania wszelkich zmian w sytuacji finansowej i w procesie produkcji przedsiębiorstwa, nakazuje księgowemu wzmocnienie czujności na wszystkich odcinkach jego pracy.

Węgierski reżyser filmowy gości w Polsce

Do Łodzi przybył gościć w Polsce znany węgierski reżyser filmowy Fryderyk Ban, twórca filmu „Piedź ziemi”, wyróżnionego na ekranach polskich.

Na zorganizowanej przez Wydział Artystyczny — Programowy Filmu Polskiego konferencji prasowej reżyser Ban zapoznał zebranych z rozwojem współczesnej kinematografii węgierskiej.

Odrodzenie filmu węgierskiego datuje się od czasu upaństwowienia produkcji filmowej w roku 1948. Jako jeden z pierwszych po upaństwowieniu zrealizowany został wówczas film „Piedź ziemi”. Do końca roku ub. wyprodukowano 9 pełnometrowych filmów fabularnych, 88 krótkometrażówek i kroniki filmowe. Nakręcony już został dalszy ciąg filmu „Piedź ziemi”. Treść filmu została opracowana wspólnie z Pawłem Szabo, pisa-

rzem chłopskim, malorolnym go spodarzem na kilku morgach ziemi. Wśród innych filmów, wecho dających w stadium realizacji znajduje się film z życia hutników węgierskich, film o spółdzielczości rolnej, kolorowy film o szymbownictwie i młodości, wreszcie wesoła komedia z życia robotniczego. W roku przyszłym ma być zrealizowany m. in. monumentalny film historyczny o bohaterze polsko — węgierskim z roku 1848 — gen. Bemie.

Fryderyk Ban zwiedził w Łodzi atelier filmowe i laboratorium oraz zapoznał się z produkcją filmów kukielkowych, których twórcą jest Zenon Wasilewski. Odwiedzili on również Państwową Wyższą Szkołę Filmową w Łodzi, gdzie wygłosił dwie prelekcje.

Z Łodzi Fryderyk Ban udaje się w dalszą podróż po Polsce.

Byli analfabeci piszą do gazetki ściennej

Spośród 350 gazetki ściennej, które ukazywały się w dniu 1 Maja w poszczególnych PGR na Dolnym Śląsku, wyróżniają się gazetki, wydane przez zespoły redakcyjne w gospodarstwach Bartoszów, zespół Strzegom pow. Świdnia, oraz zespół Naratów pow. Góra Śląska.

W gazetkach tych piszą m. in. o wyzysku i wspomnieniu robotniczej roli, którzy zdobyli umiejętność pisanie na ostatnich kursach dla analfabetów.

W gazetce zespołu Naratów zamieścił swe wspomnienia robotnik rolny — Władysław Goluch.

„Cieszę się — pisze autor — że w Polsce Ludowej mam możliwość umieszczyć swój artykuł w gazecie ściennej po nauce, którą od byłem w starszym wieku. Dziś mogę poszczycić się pisanem bo za sanacji było niemożliwością, aby robotnik mógł zdobyć wiedzę.”

nia postępowych książek, aby uniknąć sabotażu koncesjonowanej instytutu kolportażu książek.

Jeszcze z początkiem r. 1948, Eliza Triolet odważnie poruszyła wszystkie te sprawy na łamach „Les Lettres Francaises”. Należało zerwać ze starymi zwyczajami i dowiedzieć wszystkim tym, którzy przestali czytać, że obok zgenerowanej literatury burżuazyjnej istnieje także literatura wartościowa.

„Komuniści” Aragona — pierwszym strzałem w bitwie o postępową książkę

Aby tego dokonać — trzeba było czekać, aż ukaże się nowe dzieło o wybitnych wartościach i dużym ciężarze gatunkowym. Tym dziełem byli „Komuniści” Aragona. Rozpoczęła się walka.

Z końcem 1949 roku nakład pierwszego tomu „Komunistów” osiągnął 80.000 egzemplarzy. Tym samym czasie triumfalny sukces wspaniałej książki Maurice Thorera „Syn ludu” (400.000 sprzedanych egzemplarzy) również przyczynił się do podważenia ustalonego pojęć o możliwościach sprzedaży książek we Francji. Dowiedziono, że istnieje masowy czytelnik dzieł wartościowych. Należało więc stworzyć organizację, która by umożli-

liła temu czytelnikowi nawiązanie bezpośredniego kontaktu z pisarzami, twórcami dla niego, z ich książkami. Taki był sens „Jutwy o książkę”.

Z inicjatywą organizacyjną partynęj komunistycznej w departamencie Bouches du Rhône, 15 pisarzy z Aragone, Eliza Triolet, André Wurmser, Simone Tery, Renaud de Jouvenel — pojechało do Marsylii i okolic. Dołączyli do nich w dwa dni później.

Robotnicy Marsylii walczą nie tylko przeciw transportom broni

Marsylia była w pełnym boju. Każdego dnia dozorcy ścierali się w porcie z policją, wiodąc podwójną walkę: walkę o spełnienie ich żądań i walkę przeciwko transportom broni — zarówno tym wysłanym do Wietnamu, jak i tym przysyłanym z Ameryki. Ponad jedna trzecia robotników strajkowała. W takich właśnie okolicznościach wzięli oni udział w bitwie o książkę. W takich właśnie warunkach przybyli na wiec, na którym pisarze objaśniali im sprawy walki o literaturę.

Po starciach z policją dozorcy i robotnicy przychodzili licznie na zebrania, dowodząc tym, że walka o książkę jest także ich walką, że rozumieją doskonale,

iż czytanie i rozpowszechnianie postępowej literatury i prasy jest częścią tej walki, którą toczą oni w obronie pokoju i wolności, że bojkot literatury podżegaczy wojenny i prasy, wzywającej do wojny — jest taką samą walką, jak ta, którą prowadzą przeciwko transportom broni.

Ten sam wysoki poziom zrozumienia spotkał się wszędzie — zarówno u metalowców z Acieries du Nord, jak i górników z Zagłębia Gardanne, u chłopów z St. Remy de Provence, jak i u marynarzy z Port de Bouc. W ciągu jednego tygodnia pisarze sprzedali książki za ogromną sumę 1.200.000 franków.

Fakt ten jest bardzo znamienity. Wykazuje on, jak we Francji, w samym toku trudnych walk, klasa robotnicza i jej sojusznicy biorą w swe ręce równie walki na froncie literatury i prowadzą ją z tym samym autorytetem, co na froncie politycznym. Jest to możliwe dzięki wytrwałemu wysiłkowi partii komunistycznej, która u miała walkę o nową kulturę u czynić jednocześnie walką pisarzy, coraz liczniej stających na pozycjach partii klasy robotniczej i walką całej partii, całego jej aktywu, który uważa za swój obowiązek przyczynić się do intelektualnego odrodzenia Francji.

Pierre Daix Marsylska „bitwa o książkę”

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYB. LUDU”)

Na froncie literatury rozegrała się we Francji walka o ogromny znaczenie: marsylska „bitwa o książkę”.

Aby zrozumieć doniosłość tego wydarzenia, należy przypomnieć sytuację, w jakiej znajduje się obecnie francuska literatura. Od czasu, kiedy komuniści zostali usunięci z rządu, wzmożono w literaturze, jak i we wszystkich dziedzinach naszego życia — presję amerykańskich imperialistów.

Francuzi pragną postępowej literatury

Z każdym dniem rośnie — pociągany przez czynniki rządowe — napływ książek, tłumaczonych z „literatury” amerykańskiej — książek bardzo niskiego gatunku, często ordynarnych, płaskich, pornograficznych. Czytelnicy, którzy po wojnie czekali z utęsknieniem na nową literaturę, oplewającą walki naszego ludu, na literaturę, która by kontynuowała i rozwijała działalność postępowych pisarzy Ruchu Oporu — szybko się rozczarowali.

Albowiem podczas, gdy pisa-

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet: Nakład R. S. W. „Prasa”.

Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12. Telefon: 2-150. Redaktor Naczelny: 8-25-65. Zastępca Redaktora Naczelnego: 8-33-28. Sekretarz Redakcji: 8-22-29. Dział Miejski: 8-71-82. Dział Gospodarczy: 8-71-82.

Centrala: 8-22-25; 8-21-90; 7-01-22; 7-01-21; 8-31-82. Telefon nocny: Sekretariat 8-22-23. Dział Krajowy: 8-61-04. Redaktor Naczelny: 7-01-21. Redaktor Techniczny: 8-97-62. Dział Depozytu: 7-01-22.

Prenumerata: miesięczna w kraju 21 zł 150 — w zagranicą 21 zł 150 — w zagranicą 21 zł 150. Zbiornia 40 zł 100. Druk Zakłady Graficzne ISW „Prasa”, ul. Smolna 10.

B-110706

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Czytelnicy i korespondenci piszą

Koleżeński czyn podchorążego-sportowca

Bieg Narodowy był dla Jednostki Wojskowej Nr 1643 wielkim wydarzeniem sportowym. Chodziło o to, by utrzymać puchar przechodni, zdobyty w roku poprzednim. „Na jednym z zebrań ogólnych ZMP omawiano bardzo szeroko sprawę utrzymania pucharu. Postanowiono, że sportowcy Jednostki rozpoczną systematyczne treningi, postarano się o sprzęt i wyznaczono godzinę zajęć. Praca nie poszła na marne. Mimo silnej konkurencji ze strony zawodników ze sportowych organizacji cywilnych oraz repre-

zentantów młodzieży szkolnej. Jednostka Wojskowa Nr 1643 zdobyła puchar ponownie.

W czasie biegu jeden z podchorążych, Waldemar Rudowski, widząc, że biorący również udział w biegu elow szkoły podoficerskiej upadł, zatrzymał się, pomógł mu wstać, a potem razem dobiegli do czołówki.

Po zawodach Dowództwo serdecznie podziękowało sportowcom Jednostki za ich piękny wyczyn w Biegu Narodowym.

ppor. Huczyński

Mistrzostwa szkoły z Małej Wsi

Uczeń szkoły ogólnokształcącej z Małej Wsi, Jan Rogiński, nadesłał do redakcji sprawozdanie z lekkoatletycznych zawodów o mistrzostwo szkoły, w którym na zakończenie pisze:

„Niech młodzież całej Polski wie, że sportowcy z Małej Wsi kochają sport i dążą do jego umacniania”.

Omawiając zawody szkolne, Rogiński pisze:

„Kole sportowcy przy szkole ogólnokształcącej z Małej Wsi zorganizowali w dniu 1. Maja na cześć święta mas pracujących całego świata, zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo szkoły na rok bieżący. Chociaż wyniki nie są doskonałe (sport uprawiamy od niedawna), na podkre-

ślenie zasługuje fakt, że wszyscy sportowcy naszego SKS umieli pogodzić sport z nauką, mając czas na obowiązki i rozrywkę.

Tytuły mistrzostwa zdobyli:

Bieg 60 m — Siewicki — 8,8; 400 m — Wójcik — 6,3; 1000 m — Kosiński — 1,30; w dal — Dębski — 4,95; kula 5 kg — Dębski — 12,30; kula 7,44 kg — Dębski 9,95; dysk — 1,5 kg — Dębski 34,10; oszczep — 600 gr — Dębski — 31,40.

Najlepszym sportowcem szkoły został wicemistrz Dębski, uczeń klasy VIII, ZMP-owiec, wiceprzewodniczący SKS”.

Jan Rogiński
Mała Wś, pow. Płock
woj. warszawski

Koszykarki polskie wygrywają w Budapeszcie

W udekorowanej Hali Sportowej w Budapeszcie odbyło się w niedzielę przed południem uroczyste otwarcie II mistrzostw Europy w koszykówce kobiecej. Witając w serdecznych słowach uczestniczki mistrzostw, podsekretarz sportu Madaras podkreślił, że mistrzostwa przypadają w czasie gdy miliony uczących ludzi na całym świecie składają podpis pod apelem sztokholmskim, wyrażając swą niezłomną wolę obrony pokoju. Pod tym hasłem toczyły się będą również obecne mistrzostwa, które jedno cześnie przyczyniają się do umocnienia węzłów przyjaźni między narodami.

W mistrzostwach startują reprezentacyjne drużyny dwunastu państw.

Jako pierwsze spotkanie mistrzostw odbył się mecz między ZSRR i Belgią. Zwyciężyły w stosunku 91:31 (42:19), demonstrując grę na bardzo wysokim poziomie.

W następnym meczu Polska pokonała Austrię zdecydowanie 52:18 (20:7). Polki miały wyraźną przewagę przez cały czas spotkania, a zwłaszcza w drugiej połowie meczu. Cały zespół grał szybko i bardzo ambitnie, jednak często brak było akcją wykończenia. Po przerwie akcje Polki nabrały płynności a rzuty były pewniejsze. Motorem ataku była Gruszczyńska, oprócz niej wyróżniły się: Czapkówna, Parsznik i Tkaczyk.

W popołudniowych spotkaniach odbyły się dwa mecze w grupie III: Włochy pokonały Holandię 71:17 (27:14), a Czechosłowacja — Szwajcarię 70:16 (28:9).

W wieczorowym spotkaniu grupy II Węgry wygrały z Izraelem 95:13 (53:7), drugie spotkanie zaś: Francja — Rumunia (grupa I) zakończy się około północy.

Następnym przeciwnikiem Polki będzie kobieta reprezentacja Węgier. Mecz rozegrany zostanie w poniedziałek wieczorem.

Warszawa — Bukareszt 1:0 (0:0)

(Tel. wł.) — W obecności 45 tysięcy widzów został rozegrany w Bukareszcie mecz piłkarski Warszawa — Bukareszt, zakończony zwycięstwem drużyny stołecznej w stosunku 1:0. Jedyną bramkę dnia strzelił w 49 min. Anioła.

Drużyna Warszawy grała w składzie: Borucz, Wołosz, Sobkowicki, Brzozowski, Parpan, Bielek, Trampisz, Anioła, Czapczyk, (Łącz), Białas, Wiśniewski. Była to więc drużyna Kolejarzy, występująca jako reprezentacja stolicy.

Mecz był bardzo ciekawy, a

gra szybka. Na ogół przewagę mieli Polacy i dopiero na 15 min. przed końcem Rumuni przyparli do energicznych ataków, paraliżowanych jednak przez dobrą grę defensywy polskiej. W drużynie warszawskiej wyróżnił się Borucz. Wołosz i cała linia pomocy. Napad był niezły w polu, jednak strzałowymi wypadł dość słabo.

Drużyna Bukaresztu była właściwie drugą reprezentacją Rumunii. W zespole wyróżnił się bramkarz Tanecescu oraz pomoc, grająca w składzie Słamaropol, Deprescu i Tudose.

Dwa lekkoatletyczne rekordy juniorów

W drużynowych mistrzostwach okręgu, rozegranych przy udziale ponad 600 zawodników, pobito dwa rekordy Polski juniorów. W biegu na 400 m Rabenda (Budowlani — Lechia) uzyskał wynik 52,3 sek., a Kasprzycki (Spójnia) przebiegł 1.000 m w czasie 2:37,5.

Ciekawsze wyniki: mężczyźni

— 100 m: Mach I (Budowlani) — 11,3; 400 m: Mach I — 50,9; 110 ppi.: Krzyżanowski (Spójnia) — 15,9; pchnięcie kulą: Łomowski (Budowlani) — 15,11 m; rzut dyskiem: Łomowski — 44,80 m.

Zawody zakończone zostaną w poniedziałek.

Po pierwszym dniu turnieju PZB

Pierwszy dzień turnieju jubileuszowego PZB pozwala już na krótką ocenę startujących w nim drużyn. Nie odbyły się jeszcze prawdziwe walki w dwu najcięższych kategoriach, ale 14 spotkań stożkowych w pierwszym dniu rzuciło wystarczające światło na poziom reprezentowanych przez poszczególne zespoły.

Przed wszystkim okazało się, że start pięściarzy radzieckich uniósł do turnieju element bojowości, poparty wysokimi umiejętnościami taktycznymi i technicznymi. Bulakow, Aristagician i Szczerbakow wygrali swe walki bezapelacyjnie, a Szczerbakow, chociaż przegrał z Papem, wykazał doskonałą postawę.

Pięściarze radzieckie, którzy walczyli w pierwszym dniu, zaprezentowali wysoką klasę. Bulakow, który opanowany, szybki pancerz, który myli przeciwnika doskonałymi zuchami i atakującymi seriami, Aristagician do zawodników dysponujących silnym ciosem i bardzo szybki.

O Szczerbakowie pisaliśmy już tyle razy, że nie potrzeba dzisiaj wymieniać jego zalet. Wystarczy powiedzieć, że zasłużony mistrz sportu ZSRR wykazuje niezmniejszającą, wysoką bojowość. Wreszcie Sileczew, pięściarz młody, lecz już dojrzały technicznie, który w krótkim czasie powinien zdobyć na świecie najlepszy zawodników wai średniej.

Miła niespodzianką była doskonała postawa reprezentantów Rumuńskiej Republiki Ludowej. Młodzi zawodnicy tego kraju zaimponowali żywotnością ataku i wielką kulturalnością. Ma już im uprawnienie pewne braki w technice, ale nadrabiają je doskonałą kondycją.

Zespół węgierski, poza Papem, raczej nie wykazał swej normalnej formy. Budai i Marton byli dość powolni, a Erdei ma wielkie braki w kręciu.

Reprezentanci północy — Finlandie i Szwecji — również nie wyróżnili się w porównaniu z latami ubiegłymi. Na dobrą sprawę w Finlande jeden tylko Hämmäläinen zasługuje na miano dobrego pięściarza, a wśród Szwedów można wyróżnić jedynie Sjölin i Svedberga.

Przykrą niespodzianką sprawili zawodnicy polscy. Tylko Soczewiński walczył na normalnym poziomie. Woźniak rozegrał swą walkę dość taktycznie, a poza tym zbyt wiele inkasował, Panke był bezradny wobec energicznych ataków Fiata, Sadowski stracił kondycję, a bez niego ataki tracą co najmniej 90 procent wartości, wreszcie Krawczyk zawiązał zupełnie i przegrał przez k.o. z przeciwnikiem, którego z uwagi na krótki zastęp ramiom nie powinien był w ogóle dopuścić do ciosu.

W. GOŁEBIEWSKI

Turniej jubileuszowy PZB przy udziale 6 państw — rozpoczęty

Trzy zwycięstwa pięściarzy radzieckich

Na uroczyste otwarcie turnieju jubileuszowego PZB przybyli ministrowie Rabanowski, Dąb-Kociol i Mijał. Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego, z ambasadorem ZSRR Lebediewem na czele. Wokół ringu ustawili się 52 zawodników, uczestniczących w turnieju oraz trenerzy i sędziowie wszystkich państw. Do zebranych przemówił prezes PZB — Jędrzejewski, który oświadczył, że pięściarstwo polskie w dniu swego święta deklaruje osiągnięte umiejętności i zdobyty hart

na ringach wykorzystywał w codziennej swej pracy w szkołach, fabrykach oraz pracy społecznej i politycznej nad realizacją wielkiego planu 6-letniego, utrwalenie pokoju i budownictwo socjalizmu.

Otwarcia turnieju dokonał przewodniczący GKPF — pos. Motyka, podkreślając, że turniej będzie poważnym wkładem w dzieło zacieśnienia przyjaźni między narodami i w walkę, którą prowadzi sport polski nad obroną pokoju.

Przebieg walk

Turniej rozpoczął walka BULAKOW (ZSRR) z SECOSANEM (Rumunia) w wadze muszej. Pięściarz radziecki rozpoczyna atak z uderzeniem gongu. Rumun cofa się i tylko z rzadka poluje na kontrę, walcząc jednak niezłomnie idąc głową do przodu. W II i III starciu przeważa Bulakowa rośnie, Secosan przetrzymuje dwa napomnienia na bicie głową i pięściarz radziecki wygrywa spotkanie wysoko na punkty.

W drugiej walce tej samej wagi HAMALAINEN (Finlandia) wygrał wyraźnie z WOZNIAKIEM (Polska), który nie potrafił utrzymać go na dystans, mimo przewagi, musiał zejść z ringu jako pokonany. W walce tej Panke doznał kontuzji lewego łuku brwiowego.

W wadze koguciej ERDEI (Węgry) wygrał przez k.o. w III r. z TOMA (Rumunia). Początek walki

W piórkowej ARISTAGICIAN (ZSRR) bez trudu rozprawił się z HURRI (Finlandia). Pięściarz radziecki atakował bez przerwy, a Fin myślał tylko o obronie. W ostatnim starciu Hurri ratował się często podwijając gardło.

PANKE (Polska) pokonał w w. piórkowej FIATA (Rumunia) przez dyskwalifikację w II r. Do chwili przerwy walki Fiat miał wyraźną przewagę punktową. Pięściarz rumuński, który jest niewątpliwie u talentowanym bokserem, nie walczył jednak czysto, przetrzymując przeciwnika i uderzając głową. W rezultacie, mimo przewagi, musiał zejść z ringu jako pokonany. W walce tej Panke doznał kontuzji lewego łuku brwiowego.

W wadze lekkiej stoczono dwie walki. BUDAI (Węgry) pokonał minimalistę RIZEA (Rumunia). Węgier nie jest w dawnej formie. Czekając z atakiem, a gdy już szedł do przodu, nie potrafił rozgryźć gardy Rumuna.

SADOWSKI (Polska) zwyciężył HEIKKINENA (Finlandia). Polak również daleki jest od formy. Atakował chaotycznie i nie myślał o gardzie. Heikkinen wiele i celnie kontrował.

W półśredniej publiczność przeżyła wielkie rozczarowanie: KRAWCZYK (Polska) znokautowany został w II r. przez Rumuna LINCA. Polak zaczął walkę dobrze i nie dopuszczał przeciwnika do podstępnych ataków. Jednak chwila nieuwagi kosztowała Krawczyka drogą. Linca trafił go silnym lewym sierpem i Polak poszedł do „8” na deski. W II r. wyraźnie silniejszy Rumun napierwał na Polaka i rzucał go na deski do „5”, by potem znowu silnym lewym sierpem zakończyć walkę przez k.o.

W drugiej walce kategorii półśredniej Szczerbakow (ZSRR) bez trudu rozprawił się z niezwykłą wytrzymałością BLOMEM (Szwecja). Doskonały pięściarz radziecki atakował bez chwili wytchnienia i trafił Blo ma celnymi sierpami niezliczoną ilość razy. Twardy Szwed wytrzymał istną lawinę ciosów, le-

skończył walkę zupełnie wyczerpany.

Również w wadze półśredniej LARSSON (Szwecja) po nielekawych walce wypunktował LAINE (Finlandia).

Wreszcie w ostatniej walce tej kategorii MARTON (Węgry) zwyciężył TILANDERA (Finlandia). Marton był stroną atakującą, a Tiliander bronił się przed atakami Węgra trzymaniem.

W w. średniej SJOLIN (Szwecja) pokonał ANDERSSONA (Finlandia). Sjolinn, który w roku ubiegłym zdobył tytuł wicemistrza Europy, nie zaimponował. Wygrał wyraźnie, ale Andersson nie był groźnym przeciwnikiem.

W ostatniej walce dnia PAPP (Węgry) zwyciężył na pkt. SILCZEW (ZSRR). Młody pięściarz radziecki pokazał w tej walce doskonałą klasę. Sileczew ma silny cios, jest dobrym technikiem i nie dał się zastraszyć sławie mistrza olimpijskiego. Do ostatniego gongu walczył jak równy z równym i uległ nieznacznie na pkt.

W poniedziałek, w drugim dniu turnieju, walki rozpoczynają się o godz. 17-iej. Walcząc będą następujące pary: w muszej Bedai (Węgry) — Ripka (Rumunia), w koguciej Chanukaszwilli (ZSRR) — Duficz (Finlandia), w piórkowej Faruk (Węgry) — Antikiewicz (Polska), w lekkiej Latinen (Finlandia) — Miednow (ZSRR), w średniej Tica (Rumunia) — Soposel (Węgry), w półciężkiej Jegorow (ZSRR) — Szymura (Polska), Grzelak (Polska) —

Caralulis — Piątek 5:6, 4:6, 6:1, 6:3, 6:4

Pierwszy set trwał bardzo krótko. Piątek dobiegł do Caralulisa pusząc dużo pięci. Obaj przeciwnicy grali cały czas z głębi kurtu.

W drugim secie Rumun gra już lepiej, widząc, że zaczyna się rozgrywać „lajap” uderzenie. Piątek prowadzi już 3:0, Caralulis wyrównuje do 3:3. Następnie dwa gemy wygrywa Polak, znowu pada na korcie. Z kolei Skonecki uzyskuje przewagę, ale znowu puszcza łatwą piłkę, a za chwilę Viziru ma drugiego meczbala, ustawionego przez Polaka ostrym smeczem. Następnie długą wymianą piłek pół-balonów, zakończoną punktem dla Skoneckiego. Ostatecznie gema wygrywa Polak i jest 5:4 dla Rumuna. Serwuje Viziru. Set 0:15, 15:15 i 30:15 dla Skoneckiego — 3 następną piłkę puszcza Skonecki — przerywając spotkanie.

Pierwszy set trwał bardzo krótko. Piątek dobiegł do Caralulisa pusząc dużo pięci. Obaj przeciwnicy grali cały czas z głębi kurtu.

W drugim secie Rumun gra już lepiej, widząc, że zaczyna się rozgrywać „lajap” uderzenie. Piątek prowadzi już 3:0, Caralulis wyrównuje do 3:3. Następnie dwa gemy wygrywa Polak, znowu pada na korcie. Z kolei Skonecki uzyskuje przewagę, ale znowu puszcza łatwą piłkę, a za chwilę Viziru ma drugiego meczbala, ustawionego przez Polaka ostrym smeczem. Następnie długą wymianą piłek pół-balonów, zakończoną punktem dla Skoneckiego. Ostatecznie gema wygrywa Polak i jest 5:4 dla Rumuna. Serwuje Viziru. Set 0:15, 15:15 i 30:15 dla Skoneckiego — 3 następną piłkę puszcza Skonecki — przerywając spotkanie.

Następne dwa sety wygrywa Rumun, który gra teraz jak maszyna, zdobywając dużo punktów z backhandu. W secie trzecim, przy stanie 3:0 dla Caralulisa, zaczyna się niego występować pierwsze objawy skurczu mięśni w lewej nodze. Rumun masuje nogę i zwalnia tempo gry. Mimo to zdobywa jeszcze 2 gemy i prowadzi 5:0. W pewnym momencie Caralulis po odbiciu piłki ślady na korcie z twardą skrzyżowaną z bólu i znowu zaczyna masować nogę, 3 dalsze gemy pod rząd wygrywa Piątek, ale przerywa seta 4:3.

Piąty i decydujący set wykazał słabe opanowanie nerwowe Polaka, który prowadząc 4:1 nie potrafił zdobyć się na końcowy zryw i puszcza łatwą piłkę przegrał seta i mecz.

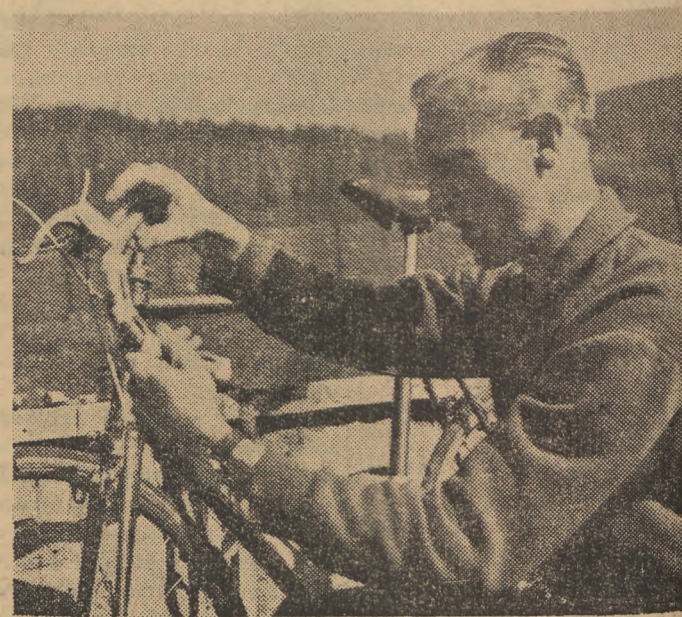
Jędrzejewska, Skonecki — STANCESCU, SCHMIDT 6:4, 3:6, 6:2

Przy stanie punktów 3:2 dla Polaki o wyniku zdecydowanie miała gra mieszaną. Para polska wykazała tutaj swą wyższość nad parą rumuńską, głównie dzięki doskonałemu Jędrzejewskiemu, dla Skoneckiego znać było wyraźnie słabą zmęczenie po grze z Viziru.

Ostatecznie więc mecz zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 4:2.

W dniu jutrzejszym tenisistów rumuńskich rozegrają pokazowe spotkania w Łodzi.

Z. DALL



Vesely, najlepszy kolarz czechosłowacki zwyciężył w wyścigu „Criterium” w Pradze, w którym wzięły udział kolarze, uczestniczący w Wyścigu Pokoju

Rumunia—Polska 3:3 (1:2) w piłce nożnej

70.000 widzów na stadionie wrocławskim

WROCŁAW, 14.5 (tel. wł.). Wrocław przeżywał dziś jeden z wielkich dni. Na stadionie olimpijskim im. gen. Świerczewskiego po raz pierwszy w dziejach tego stadionu odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie między reprezentacją Polski i reprezentacją bratniej Ludowej Republiki Rumunii, co dało okazję mieszkańcom Wrocławia do zamianowania serdecznych uczuć dla gości rumuńskich. Na stadionie zebrało się ponad 70 tysięcy widzów, wśród których znalazła się pokazna liczba mieszkańców miast i wsi Dolnego Śląska oraz z innych ośrodków sportowych kraju. Pierwsi widzowie z prowincji byli już na stadionie o godzinie 9 rano, mimo, że oficjalne otwarcie było zapowiedziane na godz. 17.

Dobre zady egzamin Miejskie Zakłady Komunikacyjne, które od godziny 11 bez przerwy do godziny 17 nie miały celnego taborem dowozić publiczność do stadionu.

Punktualnie o godz. 17 obie drużyny wkroczyły na boisko w barwach swoich sędziów Węgry Harabazowy oraz sędziów liniowych Bukowskiego i Przybylskiego. Rumunia — Marki, Apolzan, Farmati, Złahy, Ball, Bacut, Lungu, Mercea, Vaczi, Jordache i Moldovio.

Polska — Jurowicz (Skromny), Barwiński, Gedelek, Stoma, Wiecek, Suszycki, Kohut, Bozek, Cieślak, Baran, Dybała (Gracz).

Po uroczystościach powitalnych i odegraniu hymnów państwowych obu krajów, grę rozpoczęli Polacy pięknymi atakami, nie pozwalając przeciwnikowi dojść do głosu. Już w pierwszych minutach gospodarze stwarzali groźną sytuację, pola przedbramkową, gości i Cieślak, który jest znowu w doskonałej formie, z bliskiej odległości dwukrotnie poważnie zagrożił bramkarzy gości.

Mimo przewagi Polaków w polu, w 13 minucie gry środkowy napastnik rumuński wykorzystując błąd Wiecezka z bliskiej odległości zdobywa bramkę. Od tego momentu Jurowicz gra już niepewnie i po przerwie na wiadomą prośbę zamienia go Skromny. Polacy w dalszym ciągu atakują, przy czym motorem wszystkich ich groźnych akcji jest Cieślak.

W 20 min. Polacy zdobyli drugą bramkę. W 25 min. Polacy zdobyli trzecią bramkę. W 29 min. Polacy zdobyli czwartą bramkę. W 33 min. Polacy zdobyli piątą bramkę.

W 37 min. Polacy zdobyli szóstą bramkę. W 41 min. Polacy zdobyli siódmą bramkę. W 45 min. Polacy zdobyli ósmą bramkę. W 49 min. Polacy zdobyli dziewiątą bramkę. W 53 min. Polacy zdobyli dziesiątą bramkę. W 57 min. Polacy zdobyli jedenastą bramkę. W 61 min. Polacy zdobyli dwanaście bramkę. W 65 min. Polacy zdobyli trzynastą bramkę. W 69 min. Polacy zdobyli czternastą bramkę. W 73 min. Polacy zdobyli piętnastą bramkę. W 77 min. Polacy zdobyli szesnastą bramkę. W 81 min. Polacy zdobyli siedemnastą bramkę. W 85 min. Polacy zdobyli osiemnastą bramkę. W 89 min. Polacy zdobyli dziewiętnastą bramkę. W 93 min. Polacy zdobyli dwadzieścia bramkę. W 97 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jedną bramkę. W 101 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwie bramkę. W 105 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 109 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 113 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 117 min. Polacy zdobyli dwadzieścia sześć bramkę. W 121 min. Polacy zdobyli dwadzieścia siedem bramkę. W 125 min. Polacy zdobyli dwadzieścia osiem bramkę. W 129 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziewięć bramkę. W 133 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziesięć bramkę. W 137 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jeden bramkę. W 141 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwa bramkę. W 145 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 149 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 153 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 157 min. Polacy zdobyli dwadzieścia sześć bramkę. W 161 min. Polacy zdobyli dwadzieścia siedem bramkę. W 165 min. Polacy zdobyli dwadzieścia osiem bramkę. W 169 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziewięć bramkę. W 173 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziesięć bramkę. W 177 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jeden bramkę. W 181 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwa bramkę. W 185 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 189 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 193 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 197 min. Polacy zdobyli dwadzieścia sześć bramkę. W 201 min. Polacy zdobyli dwadzieścia siedem bramkę. W 205 min. Polacy zdobyli dwadzieścia osiem bramkę. W 209 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziewięć bramkę. W 213 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziesięć bramkę. W 217 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jeden bramkę. W 221 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwa bramkę. W 225 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 229 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 233 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 237 min. Polacy zdobyli dwadzieścia sześć bramkę. W 241 min. Polacy zdobyli dwadzieścia siedem bramkę. W 245 min. Polacy zdobyli dwadzieścia osiem bramkę. W 249 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziewięć bramkę. W 253 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziesięć bramkę. W 257 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jeden bramkę. W 261 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwa bramkę. W 265 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 269 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 273 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 277 min. Polacy zdobyli dwadzieścia sześć bramkę. W 281 min. Polacy zdobyli dwadzieścia siedem bramkę. W 285 min. Polacy zdobyli dwadzieścia osiem bramkę. W 289 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziewięć bramkę. W 293 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziesięć bramkę. W 297 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jeden bramkę. W 301 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwa bramkę. W 305 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 309 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 313 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 317 min. Polacy zdobyli dwadzieścia sześć bramkę. W 321 min. Polacy zdobyli dwadzieścia siedem bramkę. W 325 min. Polacy zdobyli dwadzieścia osiem bramkę. W 329 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziewięć bramkę. W 333 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziesięć bramkę. W 337 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jeden bramkę. W 341 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwa bramkę. W 345 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 349 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 353 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 357 min. Polacy zdobyli dwadzieścia sześć bramkę. W 361 min. Polacy zdobyli dwadzieścia siedem bramkę. W 365 min. Polacy zdobyli dwadzieścia osiem bramkę. W 369 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziewięć bramkę. W 373 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziesięć bramkę. W 377 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jeden bramkę. W 381 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwa bramkę. W 385 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 389 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 393 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 397 min. Polacy zdobyli dwadzieścia sześć bramkę. W 401 min. Polacy zdobyli dwadzieścia siedem bramkę. W 405 min. Polacy zdobyli dwadzieścia osiem bramkę. W 409 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziewięć bramkę. W 413 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziesięć bramkę. W 417 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jeden bramkę. W 421 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwa bramkę. W 425 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 429 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 433 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 437 min. Polacy zdobyli dwadzieścia sześć bramkę. W 441 min. Polacy zdobyli dwadzieścia siedem bramkę. W 445 min. Polacy zdobyli dwadzieścia osiem bramkę. W 449 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziewięć bramkę. W 453 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziesięć bramkę. W 457 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jeden bramkę. W 461 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwa bramkę. W 465 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 469 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 473 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 477 min. Polacy zdobyli dwadzieścia sześć bramkę. W 481 min. Polacy zdobyli dwadzieścia siedem bramkę. W 485 min. Polacy zdobyli dwadzieścia osiem bramkę. W 489 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziewięć bramkę. W 493 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziesięć bramkę. W 497 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jeden bramkę. W 501 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwa bramkę. W 505 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 509 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 513 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 517 min. Polacy zdobyli dwadzieścia sześć bramkę. W 521 min. Polacy zdobyli dwadzieścia siedem bramkę. W 525 min. Polacy zdobyli dwadzieścia osiem bramkę. W 529 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziewięć bramkę. W 533 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziesięć bramkę. W 537 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jeden bramkę. W 541 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwa bramkę. W 545 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 549 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 553 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 557 min. Polacy zdobyli dwadzieścia sześć bramkę. W 561 min. Polacy zdobyli dwadzieścia siedem bramkę. W 565 min. Polacy zdobyli dwadzieścia osiem bramkę. W 569 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziewięć bramkę. W 573 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziesięć bramkę. W 577 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jeden bramkę. W 581 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwa bramkę. W 585 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 589 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 593 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 597 min. Polacy zdobyli dwadzieścia sześć bramkę. W 601 min. Polacy zdobyli dwadzieścia siedem bramkę. W 605 min. Polacy zdobyli dwadzieścia osiem bramkę. W 609 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziewięć bramkę. W 613 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziesięć bramkę. W 617 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jeden bramkę. W 621 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwa bramkę. W 625 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 629 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 633 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 637 min. Polacy zdobyli dwadzieścia sześć bramkę. W 641 min. Polacy zdobyli dwadzieścia siedem bramkę. W 645 min. Polacy zdobyli dwadzieścia osiem bramkę. W 649 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziewięć bramkę. W 653 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dziesięć bramkę. W 657 min. Polacy zdobyli dwadzieścia jeden bramkę. W 661 min. Polacy zdobyli dwadzieścia dwa bramkę. W 665 min. Polacy zdobyli dwadzieścia trzy bramkę. W 669 min. Polacy zdobyli dwadzieścia cztery bramkę. W 673 min. Polacy zdobyli dwadzieścia pięć bramkę. W 677 min. Polacy zdobyli dwadzieścia